

**Łódź**

**XXXIV rok  
istnienia.**

**Redakcja i Administ.**

**w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41**

**TELEFON 100-28**

**Konto P.K.O. 60594**

**Red. przyjmuje od 5-6**

**Art. listów anonimowych**

**nie umieszcza się.**

**1930 r.**

**Numer dzisiejszy składa się z 16 stron**

# ROZWÓJ

**Niedziela 28-go września**

**Nr 268**

**TREVIRANUS SIĘ CIESZY**

## WOJCIECH KORFANTY

**Podczas niewoli uczył Ślązaków że są Polakami  
DO ODRODZONEJ POLSKI PRZYŁĄCZYŁ ZIEMIE ŚLĄSKIE  
Najgroźniejszy wróg Niemiec w więzieniu**

Wojciech Korfanty urodził się 20 kwiet-  
nia 1873 r. we wsi Sadzawka, w pow.kato-  
wickim jako syn prostego górnik.

Ukończył gimnazjum w Katowicach. Po-  
tem od roku 1896 do 1901 studiował prawo i  
historię w uniwersytetach w Berlinie i Wro-  
cławiu. Zdobył wykształcenie o własnych  
siłach.

Następnie osiadł na Górnym Śląsku i roz-  
począł pracę nad uświadomieniem narodo-  
wemu jego rdzennym mieszkańcom, nad do-  
wiedzeniem ich do przekonania, że są Pola-  
kami, nie zaś tylko Ślązakami, lub też Niem-  
cami, mówiącymi po polsku.

Korfanty założył w r. 1902 pismo „Górno-  
śląskie” i razem z kilku towarzyszami, skupia-  
jącymi się w redakcji tego pisma, rozpoczął  
prace o odniesienie i odrodzenie Górnego  
Śląska. Umiał trafić do serca i umysłów ludu  
śląskiego, sam będąc synem tego ludu,  
znającym doskonale jego psychikę i potrzeby.  
Dokładnie poznał warunki pracy górni-  
ckiej i umyślnie w tym celu pracował przez  
długi czas, w r. 1900 w jednej z kopalń gór-  
ńskich.

Uległ się prześladowań i różnorodnych  
ciężarów niemieckich. Nie odstraszyło go od  
pracy dla sprawy polskiej więzienie pruskie,  
którem go zamykano za „przestępstwa”  
polowe we Wronkach i Poznaniu.

Niezwykła energia i wielki zapał, z ja-  
kim Korfanty prowadził swą robotę przeciw  
niemiecką, dała wnet wynik jawny, który  
zadziwił przeobrażenie i wściekłość w szere-  
gach niemieckich. Oto w r. 1903 z Górnego  
Śląska poraz pierwszy wszedł do parlamen-  
tu niemieckiego nie Niemiec — centrowiec,  
ale Polak, Wojciech Korfanty wybrany z  
okręgu katowicko-zabrzejskiego. Poraz pierwszy  
wybrany ze Śląska Górnego zasiadł na  
sejmiku Kola Polskiego w Berlinie.

W styczniu 1904. wygłosił Korfanty pierw-  
szą gorącą mowę, demaskując terror niemiec-  
ki panujący na Górnym Śląsku i malując  
obraz ludu górnośląskiego. Odłód walczył

przez lata całe w obronie tego ludu na terenie  
parlamentu niemieckiego (od r. 1903 do 1912)  
i sejmiku pruskiego (od r. 1904 do 1918).

Walczył w dalszym ciągu i z pomocą pra-  
sy: w r. 1905 założył pismo „Polak” w r. zaś  
1907 „Kurjer Śląski”. W czerwcu 1918 roku  
wszedł znów jako poseł, do parlamentu nie-  
mieckiego — tym razem na krótko, albowiem  
nadszedł już koniec cesarstwa niemieckie-  
go, a powstała odrodzona niezależna Polska.  
W tymże roku 1918 objął Korfanty stanowis-  
ko komisarza naczelnej Rady Ludowej w Po-  
znaniu. Od 30 listopada tegoż roku był Kor-  
fanty przez krótki czas ministrem bez teki w  
rządzie polskim.

W r. 1920 objął stanowisko polskiego  
komisarza plebiscytowego na Górnym Śląs-  
ku. On też był inicjatorem i duszą 2-go i 3-go  
powstania górnośląskiego, które trzeba było  
rzucić na szalę targów dyplomatycznych,  
aby odzyskać dla Polski naszą prastarą dziel-  
nicę Piastowską.

Był posłem na wszystkie trzy sejmy  
Rzplitej. Posłował też oba razy do sejmiku ślą-  
skiego. Jak wiadomo zasiadał i w rozwiąza-  
nym wczoraj sejmie.

W roku 1922 stronnictwa prawicowe pol-  
skie pragnęły aby Korfanty utworzył gabinet  
ministrów, ówczesny jednak Naczelnik Pań-  
stwa, marsz. Piłsudski, odmówił podpisania  
nominacji. W roku następnym był Korfanty  
wicepremierem i ministrem bez teki w gabi-  
necie Wincentego Witosa.

Był przez pewien czas prezesem Związku  
Ludowo-narodowego. Potem wszedł do Stron-  
nictwa chrześcijańskiej demokracji do które-  
go należy dotychczas. Od maja 1925 r. wyda-  
je w Katowicach dziennik „Polonia”.

Od dłuższego czasu Wojciech Korfanty  
był przedmiotem ostrych ataków obozu sana-  
cyjnego. Podczas ostatnich wyborów do Sejmu  
Śląskiego pomimo nieprzebiegającej w środ-  
kach akcji miejscowych czynników rządzą-  
cych Korfanty na swoją własną listę zdobył  
180 tys. głosów. Na listy rządowe padło 115  
tys. głosów.

Jako jedyną nagrodę za nieobciężone usłu-  
gi oddane Polsce i jej narodowi, Rząd Rzpli-  
tej Polskiej roku 1930 ofiarował Wojciecho-  
wi Korfantemu miejsce w więzieniu brzes-  
kim.

—00—:00—

## O ARESZTOWANIU WOJCIECHA KORFANTEGO

**Pisma niemieckie wiedziały przed Jego uwięzieniem**

WARSZAWA, 27.9. Aresztowanie posła  
Korfantego nie było niespodzianką. Już od  
dłuższego czasu krążyły pogłoski o zamierzo-  
nieniu mówiono o tem głośno. Echa tych pogło-  
sów o aresztowaniu Korfantego i Sevdya. W sto-  
sek przedostały się także zagranicę. Wczoraj  
szy „Berliner Tageblatt” pisał o „Neue Wahl-  
len in Schlesien”, jako fakcie dokonanym i o  
aresztowaniu posła Korfantego.

Posel Korfanty ostrzegany był niejednokro-  
rotnie o zamierzonym aresztowaniu i mógł  
bez trudności wyjechać w bezpieczne miejsce.  
Wbrew oszczereczym insynuacjom niektórych  
organów nie skorzystał jednak z tej możności

będąc przekonany o swej niewinności i słusz-  
ności sprawy, za którą walczy.”

\*\*\*

Obrony Wojciecha Korfantego podjął się  
adv. Józef Kuczyński, b. wiceminister spraw  
wewnętrznych.

\*\*\*

KATOWICE, 27.9. Dziś zapieczętowano  
hale maszyn, drukarnię i zecernię „Polonii”,  
podając za przyczynę niezapłacone podatki.

Dziś w nocy ukazały się na całym Śląsku  
ulotki, podpisane przez Ch. D., NPR. i PPS.

O godz. 1 w południe odbywały się w ko-  
palniach i hutach narady załogowe.

# Oczyszczanie Małopolski Wschodniej Z elementu bandycko — sabotażowego

LWÓW, 27.9. Wczoraj policja w Przemyślu przeprowadziła rewizję w szkołach i instytucjach ukraińskich. Rewizje rozpoczęły się wszędzie równocześnie i trwały przez cały dzień. Do wydziału śledczego zwieziono stosy broszur, książek, akt.

Równocześnie aresztowano wiele rusinów, głównie abiturjentów szkół średnich i akademików.

Zatrzymano profesora gimnazjalnego Leonida Baczyńskiego oraz syna wicemarszałka Zahajkiewicza, studenta Politechniki gdańskiej. Z b. wicemarszałkiem Zahajkiewiczem spisano protokół policyjny. Wyniki dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

DROHOBYCZ, 27.9. W związku z działalnością sabotażystów przeprowadzono wczoraj w Drohobycz, Borysławiu i Truskawcu

szereg rewizji w instytucjach ukraińskich.

Znaleziono wiele materiału obciążającego, broń i materiały wybuchowe. Aresztowano dyrektora gimnazjum Kuźmowicza i szereg profesorów i uczniów, i ogółem 30 osób.

LWÓW, 27.9. Do Jaworowa przybył wczoraj oddział policji, złożony z 50 posterunkowych i kilku oficerów.

Przez cały dzień policja przeprowadzała rewizję w gimnazjum i instytucjach ukraińskich.

LWÓW, 27.9. W wyniku rewizji przeprowadzonych w lokalach „Piasta” (harczerze ruscy) i znalezienia obfitego materiału obciążającego, starostowie zarządzili likwidację tego stowarzyszenia. Od tej chwili nałożenie do „Piasta”, jako do organizacji nielegalnej, będzie karane.

## „KTO ZDOBYŁ WŁADZĘ Z BRONIĄ W RĘKU ten nie odda jej przy piwie”

Oświadczenie kandydata poselskiego B.B.

RADOM, 27.9. „Słowo radomskie donosi: Czuając, jak ziemia usuwa im się z pod nóg — BB rozwinęło do maksimum swą akcję wywierania nacisku na wszystko i wszystkich. Zwłaszcza wywierany jest ten nacisk na urzędników. Konferencje, zebrania, przekonywanie prośbą i groźbą, czapką i papką (tą ostatnią tylko w obietnicach).

W tych dniach odbyło się w Kielcach zebranie skarbowców, na którym kandydat na

posła z kieleckiego okręgu, p. Leon Kozłowski, profesor archeologii ze Lwowa, wygłosił długie przemówienie, które zakończył następującymi słowami:

„Kto zdobył władzę z bronią w ręku, ten jej nie odda przy piwie. My władzy będziemy bronić z bronią w ręku”. Tak wojowniczo sobie poczynają kandydaci z BB.

## Pod zwaliskami trybun 75 osób rannych

Nieszczęśliwy wypadek na meczu piłkarskim

COLUMBIA OHIO, 27.9. Podczas meczu piłki nożnej, gdy publiczność z niezwykłym zapalem oklaskiwała zwycięską drużynę i aby lepiej widzieć, porywała się na siedzenia, nagle zawaliły się trybuny dla widzów grzebiąc setki ludzi.

Wybuchła nieopisana panika i zamieszanie, która powiększyła jeszcze katastrofę.

W wyniku tego wypadku 75 ludzi odnio-

sło cięższe lub lżejsze rany, z tego 36 odwieziono do szpitali.

Po wypadku rozegrały się wstrząsające sceny, wobec których policja była zupełnie bezsilna. Dopiero po dłuższej akcji policji i straży ogniowej udało się uspokoić publiczność, uprzątnąć zwaliska trybun i powydobywać z pod nich rannych.

## Konserwatorium Muzyczne

Heleny Kileńskiej w Łodzi ul. Traugutta 9 tel. 210-86

W roku szkolnym bieżącym 1930/31 personel nauczycielski w klasach FORTEPIANOWYCH stanowią: p. Albrechtówna, Romanowska, Szmellerowa, Jarząbewska, prof. Bromirska, Ilcewiczówna, Kijewska-Dobkiewiczowa, Dąbrowski, Dobkiewicz i Lewandowski, w klasach SKRZYPCOWYCH — prof. B. Lewenstein, A. Wilkomirski — p. Drazówna (kurs przygotowawczy), KLASIE WIOŁONCZELOWEJ p. B. Nagajewski KONTAFARASU — p. F. Wrobel, INSTRUMENTOW DEJTYCH p. J. Walter, SPIEWU SOLOWEGO — prof. A. Comte-Wilgocka i A. Różański, w klasach KAMERALNEJ i ORKIESTROWEJ — p. Ryder i Wilkomirski, w klasach PRZEDMIOTOW TEORETYCZNYCH — p. May-Majewska, Kowalski i Wrobel.

Lekcje rozpoczęły się dn. 10 września. Kancelaria czynna codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10—3.

## CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś w siedemnastym dniu ciągnięcia klasy 21 polskiej loterii państwowej, gdzie niejsze wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł. na nr. 83697

50.000 zł. na nr. 152252

25.000 zł. na nr. 57568

10.000 zł. na nr. 162650

po 5.000 zł. na nr. 23334 61097 202910.

po 3.000 zł. na nr. 3716 24070 76769 110815 159034 173053 208193.

po 2.000 zł. na nr. 10864 14143 14251 19255 35830 46416 61837 73293 87444 111039 123014 162854 172047 198656 201120

po 1.000 zł. na nr. 215 419 4616 8943 50599 61703 81190 95920 114325 122195 146474 169651 179907 185844 195670 199099 207650.

## Zamsta parobka

Rzucił granat w tłum ludzi

LWÓW 27.9. Przed kościołem w chowie, paw. Trembowla, dokonano nowego zamachu, którego ofiarą padło 13 osób.

Do tłumy wiościan polskich i rusinów, którzy wyszli z kościoła i stali koło cmentarza, rzucono z pobliskich krzaków granat, który wybuchając, poranił 13 osób.

Jako podejrzanego o zamach aresztowano parobka Tarnowicza. Według przekazów policji rzucił on granat na swego wroga, Ołeksę Krawczuka, który nie odniósł żadnych obrażeń.

## Parobek wzorem Chicago

Bandycki napad na ulicach Paryża

PA YŻ 27.9. Na ulicach Paryża rzył się w biały dzień napad uliczny, którego ofiarami padli dwaj oficerowie rumuńscy. Bandyty dokonali napadu za pomocą samopalu, którym też szybko oddalili się, rzucając oficerom wszystkie posiadane pieniądze oraz kosztowności. Usłyszeli, że ci sami bandyci poprzednio dokonali napadu na jeden ze sklepów na Boulevardu Michel, gdzie również zabrali rzeczy wartościowe.

Mimo, że oficerowie nie zapamiętali numeru samochodu bandytów, policja nie mogła ich wyśledzić. Stał on opuszczony jednej z bocznych uliczek. Bandyty tymczasem ulotnili się z łupem, policja nie miała nadziei pochwycenia ich.

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

Dr. med.

L. Banaszkiwicz

PIOTRKOWSKA 84.

przyjmuje od 5-ej do 7-ej jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie

# Interwencja Pana Boga

Zawsze byliśmy zdania, iż Polsce potrzebne są konieczne głębokie reformy ustrojowe.

Życie powszednie wykazało niezbicie, że w swym dążeniu „przodowania całemu światu”, przy urządzeniach społecznych i społecznych pomysłach Polska poszła zbyt daleko. Na to pozwalały, zdrowa logika i środki materialne.

Niestety ogólne prawo wyborcze, przeniesienie do Sejmu tyłu opiekunów „pracującego ludu”, oraz ubrało w formę ustaw tyle he moidalnych pomysłów, że Polska została wtrąconą w błędne koło nędzy i upodlenia, z którego trudno jej się wydobyć.

W pogoni za złudnymi majakami szczęścia i dobrobytu, będącymi w tych warunkach niedostępną chimera, przypomina państwo, że się tak wyrażymy mało poetycznie, ale tem nie mniej trafnie — psa, który w po goni za własnym ogonem, męczy się, trawi bez rezultatu najlepsze siły i energię.

Rzecz tedy zrozumiała, że kiedy wystąpiła sanacja, z hasłem naprawy tych stosunków, znalazła zaraz licznych zwolenników swojego programu, zwiększającymi się z dnia na dzień liczebnie o tych ideowców, którym się wydawało, że ten sposób najprędzej skapitału swoje ideały.

Niestety cztery lata rządów sanacji — nie przyniosły w tej mierze, żadnych zmian ustrojowych, żadnych poważnych reform, żadnych uczynków, któreby mogły zwiastować zmianę na lepsze.

Walka z rozwydrzoną demokracją, według sanacyjnej nomenklatury z „Sejmokracją” przybrała groteskowe kształty walki z po szczególnymi „Labermanami”, oraz nacechowana została, szeregiem neologizmów językowych, zaczerpniętych, jak powszechnie wiadomo z podręcznika „Bon-tonu i savoir vivre”.

Jest to nieogowetowana szkoda — która kraju przyniosła niedające się jeszcze obliczyć straty. W każdym razie — śmiało możemy twierdzić, iż te cztery lata, są wykreślenie z rozwoju mocarstwowego Polski.

Sejm został rozwiązany, rozpisano nowe wybory, według starej ordynacji, co daje logiczną podstawę do przypuszczenia, że układ ich charakter, ich pseudodemokratyzm nie zmieni się wcale.

W dodatku, rząd jął się zupełnie błędnych metod, które ani jemu, ani Polsce stały na dobre nie wyjdą.

Chcemy tu mówić o aresztowaniach popo zycji i uwięzieniu ich w twierdzy Bugu.

W gronie aresztowanych niewątpliwie znajdują się jednostki, które swą „ustawową” działalnością, zasłużyły sobie na kryminal, że wspomniemy tutaj pana Dworczanina, który przeszedł do policji, lub innego, oskarżonego o szwewicka akcję terrorystyczną.

O tych nie mówimy — Ale lwia ich część — to ofiary odmiennych przekonań partyjnych, przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, ofiary losu — które nieważko zasługują więcej na szacunek, niż więzienie.

Ostatnio, uwięzienie Korfatego pod zarzutem sfalszowania weksłu na 500 zł. — jest donalym żartem, ale nie może być w żadnej

mierze, poczytywane za realny powód uwięzienia.

Człowiek, rozporządzający milionami — fałszowałby drobny weksel?

Czy do czasu przeprowadzenia śledztwa nie mógłby on złożyć 500 zł., o które jakoby naszej sprawiedliwości tak chodzi?

Przyzwyczajaliśmy się wprawdzie do tego, że nasza Temida złożyła już dawno ad acta opaskę na oczach i łypie uważnie okiem na miny pp. ministrów — ale ostatnie pociągnięcia jej w tej mierze, zdaje się dobić ostatecznie wysokie pojęcie, jakim się powinna cieszyć.

A po drugie, jeżeli rząd myśli, że usuwając głównych przywódców partji osłabi je znacznie to się myli. Jest to oparte na zgola błędnych przesłankach i zupełnym niezrozumieniu psychologii narodu.

Nic tak nie wzmacnia szeregów opozycji jak tego rodzaju pociągnięcia i musimy stwierdzić, iż panuje tam cicha radość z błędów przeciwnika.

Aresztowanie Korfatego tego na Śląsku — to dziesięć tysięcy zwolenników, niezdecydowanych jeszcze wczoraj, na którą głosować listę.

— Wiece dzisiaj będziemy zwoływać tylko w ostatecznym razie, mówił nam jeden z wybitniejszych przedstawicieli PPS-u robotę agitacyjną za nas i dla nas prowadzi rząd...

— Jeszcze kilka takich aresztowań — a z tym się stanowczo trzeba liczyć — a zwycięstwo pewne..

— My oświadczyliśmy się oficjalnie za rządem i sanacją, objaśnia prezes pewnego stowarzyszenia — ale będziemy głosować, jak jeden mąż — za opozycją... Niech się ludzą...

Doprawdy trudno wytłomaczyć sobie powód tych zupełnie błędnych posunięć i niepotrzebnym przysparzaniem opozycji świętych i męczenników...

Czyżby tu widoczna była interwencja Pana Boga, który jeżeli chce kogoś pokarać...

AS.

## ZAMACH STANU NAPOLEONA MAŁEGO Wspomnienia historyczne na czasie

Bywały w różnych krajach w nowoczesnym życiu zamachy stanu i przewroty. Zjawiska te są zresztą rzadkie w dziejach i przejsiowe. Nie trzeba ulegać łatwemu dzisiaj wrażeniu, jakby to było coś powszedniego w życiu narodów. Wiele państw najznakomitszych z Anglią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki na czele, obeszło się doskonale bez tego szczęścia w ciągu burzliwego okresu blisko półtora stulecia ostatniego od rewolucji francuskiej a narzekać na to nie mają powodu.

Gdy jednak zamachem stanu dokona się gdzieś przewrót; oczywiście jego dążeniem jest powrót do spokoju, prawidłowości życia politycznego w warunkach ustalonych. W ten sposób przewrót albo zapewnia sobie trwanie przez jakiś czas, jednego czy dwu dziesiątków lat, aż znowu przyjdzie odgrocie się i odwet innego trybu, albo też wogóle wnika w życie

i rozplywa się w rozwoju. Ale dążąc do usadowienia się każdy taki przewrót, kierowany świadomie i sprawnie, za podstawę wszystkiego uważa jak najszybsze dojście do spokoju i prawidłowości.

Natomiast rozwikłanie zamachu stanu na szereg zamachów i przewrotów na szereg przewrotów ani nie ma wzorów zachęcających za sobą, ani też nie otwiera przed umysłami rozsądnych widoków na przyszłość.

Najznakomitszy w ubiegłym stuleciu był zamach stanu i przewrót Napoleona III-go, Jak się jednak ten przewrót dokonał?

Ludwik Napolen, Bonaparte został na przód w r. 1848 zupełnie prawidłowo członkiem Izby Deputowanych, a dnia 10-go grudnia 1848 także zupełnie prawidłowo wybrany został prezydentem Republiki, czyli był naczelnikiem państwa bez zamachu stanu.

Zamachu stanu i przewrotu dokonał Ludwik Napoleon dnia 2-go grudnia 1851. Parlament został usunięty, przywódcy polityczni aresztowani, w ciągu trzech dni do 5-go grudnia 1851 był spokój w Paryżu, a jeszcze rychelej w kraju. Tuż potem, 21 grudnia 1851 głosowanie powszechne 7 milionami głosów przeciw 600 tysiącom zatwierdziło zmianę ustroju w kierunku wielkiej władzy prezydenta. A do roku niespełna, dnia 2-go grudnia 1852, zatwierdziło 7.800.000 głosami przeciw 250.000 przywrócenie cesarstwa.

Przewrót i zamach dokonany był zatem jednorazowo, szybko w jednym ciągu. Następnie wszystko rozwijało się już na ustalonych podstawach nowego ustroju bez nowych wstrząśnień i nawrotów.

Przewrót Napoleona III-go nie był szczęściem dla Francji, osłabił ją, rozstroił, pogryził w zastój w zestawieniu z innymi państwami, stał się dla innych narodów złowrogiem ostrzeżeniem.

Ale i ten przewrót mógł się utrzymać blisko dwadzieścia lat tylko przez szybkie zmiany i powrót do spokoju, a nie ciągły zamęt, ciągłą walkę wewnętrzną, ciągłe pogotowie przewrotu.

**Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?**

### Grand-Hotel SALA MALINOWA

w czwartek dn. 2 października rb. nastąpi

### Otwarcie SEZONU ZIMOWEGO WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

pierwszorzędnym sił krajowych i zagran.

Nowozaangażowany zespół koncertowo-jazzbandowy pod dyr. słynnego kapelmistrza-kompozytora

**Jakóba KAGANA**

W święta i niedziele od godz. 5—7

**Five o'clocki**

z udziałem programu wieczorowego

**Dyrekcja.**

# To, że jest Marszałkiem

## Nie powinno go chronić od rzeczowej krytyki

### Legjoniści niezależni o swym b. wodzu marsz. Piłsudskim

W organie legionistów niezależnych w „Myśli Legionowej” czytamy:

Legionistów o Wielkim Piłsudskim są ogromne. On stworzył Stulecie, On stworzył Legiony, On stworzył Polskę: On ją odbuduje i uzupełni. Biernie patrzyliśmy na tę legendę. Mówiliśmy i machaliśmy ręką, dla dobra sprawy niech będzie, że On. Wierzył w Niego Naród i Społeczeństwo, że faktycznie wyróżsłszy na ideach pozostanie im wierny. Wierzyli w Niego ludzie, wierzyły partie, aż po rok 1926, mimo, że działały się rzeczy, które nie powinny były być przemilczane. Ale obłędny fetyszym wytworzył nadezłowieka i człowieka uwierzył w bóstwo śmiertelne. Nie wre sze w tem dziwnego. Bóstw takich można wytworzyć tysiące, gdy są osobnicy i otoczenie podatne. Tolerowano Go, jak kapryśne dziecko bogatych rodziców, wśród synów nędzarzy. Jeżeli ktoś wówczas nie wierzył w Niego, zmuszano go partyjnie i patriotycznie do wiary w Niego i w Jego Czyny. To dało podstawę, że traktuje Polskę i Naród jako rzecz swoją. Uważa się wszystkiego nadprawnym właścicielem, jest genialnym platatorem Polskiej własności Jej mieszkańców, Właściciel jako Litwin jest obcy duchowi polskiemu, mimo że jego kulturę strawił. Nie rozumie nas, ani my Jego. Jest człowiekiem chorobliwie zmęczonym życiem, życiem pełnym ideałów, steranem dla dobra idei, którą przy końcu żywota streszczał jako wyłącznie swoją. Możliwe, że wmawianie w Niego przez matych ludzi, którymi się otoczył zrodziło w Nim to wszystko, czem dla nas stał się obecnie, a co dla nich było niezbędne celem utrzymania dzisiejszej władzy.

Teraz dla nas przedwojennych Strzelców

i Legionistów demokratów, jest Piłsudski obcym i możemy o Nim mówić. To, że jest Marszałkiem, nie powinno i nie może Go chronić od rzeczowej krytyki. Nie pomoże krzyk jego generałów, którzy ośmielili się wyrzec słowa: „Ze podły jest Naród, który nie czci swojego wodza”. Patrzmy w historię panie generale. Rzym czcił Cezarów, Francja królów i Bonapartego, a współcześnie nie tak dawno jeszcze Waldemaras był bożyszczem Litwy i trząsał nią. Kult wodzów i królów jest doczesny, albo nieśmiertelny. My w Polsce chcielibyśmy panie generale mieć nieśmiertelny kult dla wodzów, byle tylko nieśmiertelnie odpowiadali historii i zadaniom, które im dała historia. Ale nie pomagają takie słowa kultu, gdzie Ty, panie generale, oddajesz w imię niu swoim i cudzym, a więc nas legionistów, szablę do dyspozycji Marszałkowi. Większość nas szablę nie nosiła i nie nosi. Możliwe, że się jeszcze w naszych rękach znajdują. I zapewne złożymy je kiedyś w Muzeum Narodowym jako pamiątki historyczne z czasów legionowych i wielkiej wojny. Chyba nic innego nie myślałeś panie generale, szastając swoją szablą i słowami przed Marszałkiem, w imieniu nas Strzelców i Legionistów.

Takie i tym podobne fanfarnady stworzyły fetyszym nieśmiertelności Wodza.

Od powstań polskich błędziła wśród nas myśl organizacyjna oddziałów zbrojnych. Nie nowina. Nie ma narodu, któryby nie był zdolny do wszelkich poświęceń dla takiej idei.

Piłsudski pojawił się na terenie Małopolski po rewolucji 1905 roku. Był dla nas wówczas nieznanym towarzyszem mimo, żeśmy rewolucji rosyjskiej czytanie, moralnie i finansowo pomagali. Praca zbrojna dawno już

wśród nas była, ujął ją tylko w swoje. Przypominam te czasy, które są nieznane ogół dużej części jego otoczenia i jego wódców. Próżne są chwalby, że użył partii swoje narzędzie; właśnie partje niepodległościowe użyły Go jako narzędzie wykonywania swoich ideałów. Partje niepodległościowe stniały poza Nim i niezależnie od Niego; wysły go w dużej mierze one, w pełni siły i mości co czynią, jako żołnierza i wodza.

Był z nami wówczas naprawdę republikaninem. Bo zresztą usiłowana dyktatura monarchizmu byłaby. go wówczas z nami utraciły.

Działal z całym przejęciem i zrużnieniem. Czuliśmy go jako człowieka, który wśród nas i widzieliśmy w Nim Wodza, wolucji, czy wojny o Polskę. To prawda.

Z chwilą wybuchu wojny ukazało się zlekka jego oblicze dzisiejsze. Chyba wiecie teraz zrozumiemy, że „mywsza brygada” była celowością osoby, a nie polska, czy żołnierza polskiego, była tyfikowana z własną osobistą sprawą. Nie większego nieszczęścia jak przeniesienie cha „brygadowego” do wolnej Polski i czenie nim społeczeństwa.

Przed rokiem 1926 było w Polsce Historia i ludzie znów upatrzili Piłsudskiego w Wodza Narodu. Został tylko wodzem gady... I znów w Polsce jest gorzej niż przed rokiem 1926.

My legjoniści i peowiacy demokratyzmy się z Nim rozstać na zawsze. Zażal. Zachowamy Go w sercu jako go bohatera idealistę i b. Wodza Armii.

Zasłużył się Idee Legionowej, Narodowi i Polsce, a za to Go historia uwieczni.

Kpt. N.

FELJETON

A. S.

## Wskazówki dla sędziów śledczych

Ministerstwo Sprawiedliwości.  
Okólnik Nr. 12718, ściśle poufne.

Jeżeli b. poseł na Sejm pił kiedykolwiek wódkę w niedzielę — należy go oskarżyć o prowadzenie interesu w dzień świąteczny i jako zapobiegawczy środek zastosować bezwzględny areszt, aż do ukończenia śledztwa, które z reguły, nie powinno się dłużej ciągnąć zgodnie z wymogami Konstytucji, jak dwa lata.

Jeżeli jednak jest abstynentem, należy zbadać, czy czasem gdzieś nie skasował marki stemplowej. Należy go oskarżyć o machinacje na szkodę Skarbu państwa. Celem uniemożliwienia mu dalszego działania narażającego państwo na straty — należy zastosować bezwzględny areszt.

Należy również zbadać przeszłe życie posła, czy czasem nie umarło mu dziecko. — Jeżeli tak, nasuwa się zupełnie logiczny wniosek, że wspomniany miał tajną fabrykę aniołków, bez wykupienia, prawem przepisane patentu — co stanowczo wymaga uwięzienia w Brześciu nad Bugiem.

Gdyby znaleźli się świadkowie, którzy mogliby stwierdzić, iż b. poseł wymienia słowa „Dranie, łajdaki, łobuzy” — należy go co prędzej zamknąć, wiadomo bowiem kogo taki pan ma na myśli.

Zresztą tego rodzaju wymysły, są monopołem państwowym, jak zresztą każdy inny artykuł pierwszej potrzeby — i używanie tego rodzaju odżywek duchowych jest sprzeczne z Ustawami Monopolowymi, co złościny powinno być corychlej uniemożliwione, przez zamknięcie w twierdzy.

Dobrze jest również zbadać, czy wybra niec narodu nie żyrował kiedy weksla. Zaczodzi tedy zupełnie uzasadnione podejrzenie, że podpis wystawy jest fałszywy, należy więc oskarżonego zamknąć w więzieniu śledczym.

Gdy b. poseł nosi krawat, należy go uwięzić do czasu wyświetlenia, czy czasem krawat nie jest komu ukradziony. Gdy niema krawata, należy go również aresztować, do czasu wyjaśnienia, czy czasem nie stracił go w bójce, gdzie na ul. Wiejskiej, lub czy wypadkiem nie manifestuje w ten karygodny sposób sympatii dla katorznika Witosa.

Jeżeli się okaże, że b. poseł ma rewolwer — należy go oskarżyć o nielegalne posiadanie broni. Jeżeli wykaże się pozwoleniem na broń, należy go również uwięzić i oskarżyć, nie tylko o nielegalne posiadanie broni, ale również o podstępne wyludzenie od władz

wspomnianego pozwolenia.

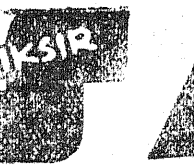
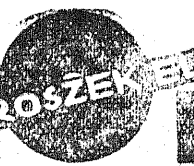
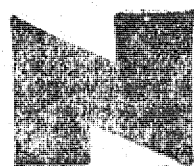
Gdyby przy rewizji znaleziono u posła dolary, lub inną obcą walutę jest to zbitym dowodem — pozostawiania na ul. obcego mocarstwa. Uwięzienie i przesłuchanie go, jest palącą koniecznością.

Katar u b. posła, wymaga również tuchmiastowego internowania, gdyż go zdrowiu wyborców. (Patrz D.U.R.R.P. Ustawa o higienie społecznej z dn. 30 1921 r.)

Znalezienie w kieszeni szczoteczki zębów, musi być uważane, jako prowokacja władz wojskowych twierdzy Brześć i może spowodować natychmiastowe aresztowanie, tudzież konfiskatę tego niebezpiecznego emblematu.

Gdyby znaleźli się świadkowie, którzy stwierdzili, iż b. poseł pocałował kobiecą rękę, należy go postawić w stan oskarżenia pod zarzutem zamiaru uwiedzenia. Gdy pocałował w rękę mężczyznę, wymaga również uwięzienia — jest to bowiem niezbyt wodem niebezpiecznego dla władz homoseksualizmu.

Naczelnik Wydziału  
(podpis nieczytelny)



# Sensacyjne procesy w Niemczech

## Seria zamachów dynamitowych—Hitlerowcy z komunistami

### Zdrada stanu

W obecnej chwili toczą się w Niemczech procesy polityczne, z których każdy w sposób bardzo wymowny charakteryzuje panujące w niemieckim społeczeństwie. Z nich toczy się już od miesiąca proces w Altonie i dotyczy głośnej serii zamachów dynamitowych, których widownią były mocne Niemcy przed niespełna rokiem. Były to akty zemsty skrajnie prawicowych organizacji niemieckiej na przeciwnikach politycznych. Terroryzowano bombami całe prowincje opierające się wpływom „stałowego kaiserstwa”. Proces ten ciągnąć się będzie zapewne jeszcze dość długo, bo w biegu sprawy zaszła potrzeba aresztowania kilku osób, jak na przykład: pani von Oertzen, jednej z najczynniejszych działaczek „odwe-

bójca dobrze, znany w policji berlińskiej suterener „Ali” Hoehler, ukrywał się w przeciagu kilku dni z początku w lokalach partyjnych komunistów, później w willi jakiegoś bogacza berlińskiego, sympatyzującego z komunistami.

I tu również ujawniono iż terror wywierany z jednej strony przez komunistów, z drugiej przez hitlerowców, poprostu trzymał policję berlińską na odległości strzału od nocy rycznych rzeźmieszków, należących do bojówek obu krańcowych partij.

Trzeci proces toczy się obecnie przed trybunałem w Lipsku, zakrojony jest na wielką skalę i zwłaszcza w obecnej chwili — zwycięstwa hitlerowców i ich przygotowań do przewrotu — nabiera szczególnego znaczenia.

Przed sądem stanęli trzej oficerowie V-go pułku artylerji Reichswehry: Sherrinder, Ludin i Wendt, wszyscy oskarżeni o zdradę stanu i o organizowanie w szeregach Reichswehry „jacejek” hitlerowskich. Proces ma tem większe znaczenie iż dotychczas w stan oskarżenia „o zdradę stanu” stawiano tylko komunistów. Obecny proces jest pierwszym tego rodzaju.

Wszyscy trzej jawnie przyznają się na rozprawie do należenia do partji Hitlera i by najmniej nie ukrywają swoich zamiarów wciągnięcia oficerstwa niemieckiego do szeregów partji. Cele partji Hitlera i rolę oficerów niemieckich, a nawet i Reichswehry całej, określa oskarżony Sherringer poprostu: „Reichswe-

hra jest tą, jedyną szczęścia niemieckiego społeczeństwa, która może i powinna stanąć na czele oswobodzenia Niemiec od jarzma... Republiki. Proces jest właściwie demonstracją zwycięstwa Hitlera, a sędziowie niemyimi świadkami, kto wie czy nie podzielającymi w duszy poglądy oskarżonych.

Z zeznań oskarżonych wynika, iż rozgałęzienie organizacji narodowych socjalistów w Reichswehrze jest ogromne, a każda uroczystość wojskowa wykorzystywana jest w celach agitacyjnych.

Wszystkie przytoczone wyżej procesy są niezmiernie sympatyczne dla chwil przeżywania obecnie przez Niemcy. Niewątpliwie każdy z tych procesów wykorzystywany jest dla celów wewnętrzno-politycznych, wszakże według panującego w Berlinie przeświadczenia, zarówno skazujący jak uniewinniający wyrok w każdym z tych trzech procesów posłuży za pretekst do wielkiej akcji politycznej zmierzającej do tych celów które dzisiaj coraz wyraźniej zarysowują się na tle atmosfery wytworzonej po wyborach.

## Na ziemiach Polski

### PROM Z GDYNI DO SZWECJI

Reprezentanci rządu szwedzkiego oraz rzeczoznawcy oświadczyli się za zbudowaniem stałego połączenia promem trajektowym z przedportu Sztokholmu Nynashamn do Gdyni. Połączenie to, które polega na przejmowaniu całych pociągów na prom, ma być uruchomione już w najbliższym czasie. O podobnych połączeniach myślą inżynierzy szwedzcy także w jednym z portów angielskich, oraz z portem estońskim Tallinem.

### KASJERKA ZDEFRAUDOWAŁA 75 TYSIĘCY ZŁOTYCH

W Warszawie wykryto przypadkowo wielką defraudację. Oto naczelny dyrektor Spółki Polskiej „Fiat” inż. Marchlewski zarządził niespodziewanie rewizję kasy i ksiąg firmowych przy współudziale ekspertów buchalteryjnych. Rewizja dała wręcz sensacyjny wynik. Stwierdzono brak 75.000 zł. Kasjerka Stanisława Starzeńska po dłuższych indagacjach przyznała się do przywłaszczenia kwoty 45.000 zł. Co się z resztą pieniędzy stało, nie umie wytłumaczyć. — Starzeńską osadzono w areszcie. Defraudacyję dokonywała przez dłuższy przeciąg czasu.

### „STRZELCY” ROBIA ZJAZD

Pisma donoszą z Warszawy, że w dniu 19 października odbędzie się w stolicy walny zjazd związku strzeleckiego.

### TELEFON POLSKA—HOLANDJA

Z dniem 1 października r.b. wprowadzona zostanie ogólna komunikacja telefoniczna między Polską a Holandją drogą normalną przez Niemcy, oraz okrężną przez Czechosłowację i Niemcy. Oplata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosić będzie 9 fr. 70 c. W okresie słabego ruchu od godz. 19 do 8, oplata za prywatną rozmowę wynosić będzie trzy piąte wymienionej sumy.

## SANACYJNE METODY „GŁOSU PRAWDY”

### Skazanie sanacyjnych szantażystów

W Bydgoszczy odbył się proces przeciw starszemu sekretarzowi magistratu, Józefowi Żernickiemu i towarzyszen. Jest to epizod głośnej w 1928 r. sprawy, a odsłaniającej metody postępowania głównego organu „sanacyjnego”, „Głosu Prawdy” (zastąpionego przez „Gazetę Polską”), oraz poziom polityczny i moralny ludzi, którymi się posługiwano.

Korespondentem bydgoskim „Głosu Prawdy” był oskarżony Żernicki, bardzo nie lubiana postać, na której ciążyły już różne sprawy, tak że zawieszono go nawet w urzędzie. Żernicki postanowił „zrobić interesy”. Dostarczył on swemu serdecznemu przyjacielowi, obecnie już ś. p. Leopoldowi Krowczyńskiemu, materiałów i namówił do napisania artykułu, szkalującego magistrat m.

Bydgoszczy. Artykuł ten ukazał się w „Głosie Prawdy”. Wówczas urzędujący wiceprezydent dr. Chmielarski wysłał Żernickiego do Warszawy, aby przez swoje stosunki postarał się o umieszczenie sprostowania. Żernicki pojechał, bawił dosyć długo, dwa razy telegrafował po 100 zł. rzekomo na koszty, związane z umieszczeniem tego sprostowania, nadużywał przytem nazwiska b. posła Lewandowskiego, którego samowolnie podpisał pod depesząmi.

Po przeprowadzonej rozprawie, która udowodniła, że deklamacyjny patos o „czystych rękach sanacyjnych” pozostaje w praktyce tylko... deklamacją w tych sferach — sąd wydał wyrok skazujący szantażystę Żernickiego na 18 miesięcy więzienia, a oskarżonego Wronskiego na 10 miesięcy.

## Polski „Kapitan z Köpenick”

### W okresie aresztowań, ludność jest zdezorientowana

Jak dalece ludność jest terroryzowana, widać na przykładzie wypadku, jaki miał miejsce na stacji kolejki Warszawa — Młociny stacja. Został aresztowany jeden z pasażerów.

Do zawiadawcy stacji zgłosił się jakiś mężczyzna z teczka, przedstawiając się jako oficer policji i oświadczył, że ma rozkaz natychmiastowego aresztowania kasjera. Oficer kasjera, zabrał mu rewolwer, 100 zł. gotówki z kasy, wsadził go do czołowej taksówki i odwiózł do komisariatu po ulicy Bednarskiej. W komisariacie

oddal go do rąk dyżurnego przodownika, oświadczaając, że za chwilę w sprawie aresztowanego zgłosi się wyższy urzędnik administracyjny a sam razem z teczka, pieniędzmi i rewolwerem odszedł.

Niebawem wyjaśniło się, że był to jakiś opryszek, któremu bez oporu i bez legitymacji pozwolono się rewidować, zabrać pieniądze z kasy, aresztować a nawet policja bez żadnego dokumentu przyjęła rzekomego aresztowanego.

## ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Nieoczekiwany spadek

Żona nauczyciela odziedziczyła 5 milionów dolarów

Żona pewnego nauczyciela w Budapeszcie, która sama zajęta jest jako nauczycielka szkoły ludowej, otrzymała wiadomość z Ameryki, że zmarły przed kilku miesiącami wuj pozostawił jej majątek w wysokości 5 milionów dolarów. Ta fantastyczna wiadomość, która zrazu wydawała się jej nieprawdopodobną, została jednak oficjalnie potwierdzona przez właściwe władze. Oczywiście, iż sprawa ta budzi w Budapeszcie zrozumiałą sensację. Prasa tamtejsza zajmuje się obszernie tą romantyczną aferą spadkową.

Owa szczęśliwa dziedziczka nazywa się Marja Sebess. Ponieważ rodzina jej znajdowała się w bardzo przykrym położeniu materialnym, p. Sebess zmuszona była objąć posadę poza Budapesztem, w miejscowości Giönörö. Wiedziała wprawdzie, że kilku członków jej rodziny wyemigrowało przed wielu laty do Ameryki, nie utrzymywała jednak z nimi stosunków. Nie wiedziała również o tem, że jej wuj jest człowiekiem tak niezmiernie bogatym.

Testator testamentu Paweł Lokacz był właściwie prawujem, a wujem jej ojca. Człowiek ten miał bardzo romantyczne koleje życia. Był on oficerem w armii bojownika woleńców Ludwika Koszuta. Następnie wyemigrował do Ameryki. Osiadł w Chicago i zarabiał zrazu na chleb jako zwykły robotnik. Później udało mu się założyć niewielkie przedsiębiorstwo przemysłowe, które w następnych dziesiątkach lat uległo znacznemu rozszerzeniu. Z początkiem wojny światowej przybrało to przedsiębiorstwo już olbrzymie rozmiary i zatrudniało kilka tysięcy robotników.

W tym czasie był Paweł Lokacz już sędziwym starcem. Prowadził on życie starokawalerskie i zupełnie samotnicze. Krył on swój wiek przed znajomymi tak, że dopiero po jego śmierci dowiedziano się z wielkim zdziwieniem, iż zmarł w wieku 104 lat. W ostatnich pięciu latach był on niemal ślepy. W testamencie zapisał cały majątek potomkom swe go brata. W ten sposób Marja Sebess stała się dziedziczką milionowej fortuny.

Już w kilka godzin po rozejściu się te wiadomości zasympały szczęśliwą dziedziczkę niezliczone prośby i podania o pomoc. Zgłosiło się również do niej wielu najrozmaitszych wynalazców, przemysłowców, finansistów i t.d. oferując swoje usługi. Ale wszyscy ci ludzie dowiedzieli się z wielkim rozczarowaniem, że milionerka niema na razie ani gro-

szą, a upływie zapewne rok albo więcej zanim nastąpi wypłacenie spadku.

Jest rzeczą ciekawą, że występuje w tym wypadku tzw. prawo serji. Oto bowiem w r. ub. — jak o tem donieśliśmy — pewna służąca w Budapeszcie odziedziczyła również zna-

czny majątek z Ameryki, wynoszący przeszło pół miliona dolarów. Służąca owa nie opuściła dotąd służby i czeka na wypłacenie spadku, które dotąd nie nastąpiło. Również pani Sebess nie ma na razie zamiaru porzucić swego dotychczasowego zajęcia.

## Bohaterstwo lekarza

Dla dobra nauki przez całe życie badał na sobie rozwój groźnej choroby

W Londynie zmarł niedawno dr. Marc, którego życie może służyć jako przykład bohaterskiego poświęcenia dla dobra nauki i ludzkości.

W 25 roku życia dr. Marc zapadł na chorobę t. zw. akromegalię. Jest to niezwykle rzadka choroba, powstała na tle nieprawidłowego rozwoju pewnej części masy mózgowej, która reguluje rozwój wzrostu ludzkiego. Objawami choroby jest m. in. nierównomierne i nieproporcjonalne rośnięcie rąk i nóg. Równocześnie tworzy się nacisk na nerw wzro-

kowy, przez co chory cierpi na nieustanne bóle i osłabienie funkcji wzrokowych.

Jedynym środkiem leczniczym jest operacja: usunięcie narośli na chorej części mózgu. Operacja ta jest bardzo niebezpieczna, lecz podobno zupełnie skuteczna.

Dr. Marc, jak to się często zdarza z młodymi lekarzami, dłuższy czas nie wiedział o swojej chorobie. Przyjaciele jego domyślili się wszystkiego i zawiadomili naprzód rodziców, a potem chorego.

Dr. Marc, bohatersko przyjął trudną wiadomość i postanowił nie poddawać się operacji, aby na sobie samym stwierdzić przebieg choroby i jej symptomy i przyczyny, które w tych czasach nie były jeszcze znane, a poznał je świat nauki dzięki poświęceniu chorego lekarza.

W ciągu 50 lat studiował dr. Marc wszystkie przejawy choroby i skrupulatnie notował je. W tym czasie wygląd zewnętrzny chorego uległ zupełnym zmianom. Kości czaszki zmieniły swą formę, czoło cofnęło się do tyłu, wzrok przechodził tak częste zmiany, że parę dni lekarz musiał zmieniać swe okulary. Zdarzały się tygodnie i miesiące, gdy widział już nic nie widział.

Z biegiem czasu koła lekarskie całego świata dowiedziały się o tym wypadku. Wszak chorego znalazł się całkowity zespół objawów akromegalii, dzięki czemu mogli pracować pierwsze próby i środki lecznicze. Część tych badań wydana została jeszcze w życiu dr. Marca.

Po śmierci znaleziono pamiętnik dr. Marc t. „50 lat akromegalii”. Dr. Marc zmarł w 50 roku życia, a zebrane przez niego materiały i własne obserwacje są bezcenną zdobyczą nauki.



Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

CHARLES PETTIT

## PRZYGRY SEN

Tego wieczora, Jan Lamblin wczesnie powrócił do domu. Czuł się zmęczony: już nie był młody, a serce jego jak wahadło starego zegara, miało skłonność do zatrzymywania się.

Pomimo to przed położeniem się do łóżka, chciał odpisać na pilny list, odebrany ostateczną pocztą.

Zasiadł przed biurkiem, nałożył binokle i zaczął pisać... Raptownie poczuł, jak słabnie. Oczy jego przycisnęły, zatrzymał się oddech,

pióro wysliznęło się z zeszytniających palców.

Powoli wracał do przytomności, nie uświadamiając sobie jeszcze dokładnie swego stanu: jedyna rzecz, jaką dostrzegł wyraźnie, był to odgłos dzwonów kościelnych rodzinnej wioski, lecz dlaczego je słyszał? Znajdo-

wał się przecież w Paryżu, daleko od nich.

Pograżony w połowicznem odrętwieniu, sądził zrazu, że śni, lecz myśl jakaś błyskawicą przemknęła przez mrok jego umysłu. Zdało mu się, że przed chwilą przecież siedział przy biurku...

Zdobyl się na wysiłek, by moc się otrząsnąć ze snu i wreszcie, czując, że mózgi jego odzyskał swą trzeźwość, otworzył oczy.

Nieba! co za straszne wrażenie! Mrok nieprzenikniony! Zapytywał się w duchu z przerażeniem:

— Czy obudziłem się naprawdę? Nie jest to jakiś koszmar straszliwy? Nie widzę nic... nic zgoła.

A potem pomyślał. A może zaniewidziałem znielacka? I wytrzeszczał oczy... Pamięć nie zawodziła go więcej... umiał ująć do kładnie ostatnie chwile swego życia doczesnego... przypomniał sobie wyraźnie początek zdania, jakie kreślił i jeszcze nie dokończył...

Pomyślał o wieczności... a więc to było ludzi po zgonie... intelekt, który trwał w niepewności w mroku w sferze nieznanej, ponownie usłyszał dźwięk dzwonów, ale te nie miały w sobie nic nadprzyrodzonego, były zupełnie realne i wyraźne.

I tutaj — przyszło na myśl Janowi Lamblin — że dusza jego jeszcze nie opuściła ciała... Doznawał strasznego wrażenia niejasności i duszności... Gdzież się znajdował w tym momencie?

Leżał na plecach, niewygodnie i w śnucie... Chciał się przewrócić na bok...

Ramię jego, które z trudem unosił, uderzyło o coś... o wieko... Zrozumiał, wreszcie, przetrwał w tętynie... długie omami i jego zgon człowieka samotnego, o którym nikt nie dba szczerze, został skonstatowany przez obcego lekarza, pośpiesznie i obco.

A teraz chowano go żywcem po uprzed-

# „Dziesięć franków za tę lichotę”

## Sprytny dobroczyńca paryskich malarzy

W Paryżu zmarł, dożywszy późnej starości, człowiek, którego nazywano „właścicielem stu tysięcy obrazów”. Człowiek ten, Laurent Louis Borniche prowadził niezwykle tryb życia.

Co rano, z biciem godziny ósmej, zjawiał się w swoim biurze przy rue Rivoli, zasiadał za biurkiem i rozpoczynał przyjęcia.

Jeden za drugim wchodził do niego interesanci. Byli to wyłącznie malarze. Każdy przynosił obraz. Borniche oglądał płótno i wymieniał cenę.

Brał wszystko, co mu przyniesiono, ale po tym warunkiem, że bezapelacyjnie słuchał jego oceny.

Nie mówił nigdy, czy obraz jest zły czy dobry.

Wymieniał sumę, niekiedy nieprzekraczającą 10 franków, zabierał obraz, kładł pieniądze na stół i zwracał się do następnego malarza.

Wśród kolonii malarskiej na Montmartre przedko rozeszła się wieść, że każdy głodujący malarzyna może otrzymać parę groszy za swój obraz u Borniche'a. Napływno więc do biura na rue Rivoli tłumnie.

Borniche uprawiał swój dziwaczny zawód przez długie lata.

Jedyną niewzruszalną zasadą jego było, że od każdego malarza brał jeden tylko obraz dziennie.

Przez biuro „jego” przeciągali najrozmaitsze typy ludzkie, od najbardziej utalento-

wanych, którym tylko początki kariery przychodziły z trudnością, do dyletantów, pozbawionych wszelkich zdolności.

Gdy dziwak umarł, pozostawił setki tysięcy obrazów. Wiele z nich poprostu wyrzucano, ale niektóre wiszą dzisiaj na naczelnych

miejscach w muzeach Paryża.

Borniche umarł przed pół wiekiem, a bracia malarska, stara gwardja z Montmartre, obchodziła w tych dniach uroczyste 50-lecie śmierci swego dobroczyńcy.

## NIE BĘDZIE KATASTROF SAMOLOTOWYCH

### Spadochrony dla apatałów

W Ameryce odbyto w tych dniach doświadczenia, które wskazują, że możliwe jest zastosowanie spadochronów, któreby pozwoliły samolotom na bezpieczne lądowanie w razie zepsucia się motoru, w razie mgły, lub wypadnięcia w korkociąg.

Do dwu mianowicie samolotów, użytych na doświadczenie, z których każdy ważył około 1 tysiąca kilogramów, przymocowano nowe urządzenie, wgrube na wierzchu aparatu. Każdy z samolotów spróbował upadku z wysokości 800 metrów i wszystkie eksperymenty udały się doskonale, aparaty ześlizgnęły się na ziemię przy pomocy ogromnego spadochronu, który jedno pociągnięcie linki wyzwalało z wspomnianej rury. Lądowanie odbyło się zupełnie gładko, samoloty lekko opadały na ziemię z całą załogą, a tylko jeden raz samolot

przy takiej próbie uszkodził sobie skrzydło.

Wynalazcy twierdzą, że ich spadochrony zabezpieczą przeciw wszelkim prawie katastrofom wszystkie aeroplany, pod warunkiem, że wypadek zaskoczył je na wysokości ponad 100 metrów.

Robią się też jeszcze doświadczenia ażeby wynalazek udoskonalili, w tym kierunku zwłaszcza, ażeby równocześnie z rozwinięciem się spadochronu, maszyna automatycznie się zatrzymywała i ustawał dopływ do niej gazu, aby zabezpieczyć lotników przed ewentualnością pożaru.

## Tydzień z nieboszczykiem przy stole

### Tragedja spirytystycznej rodziny

W miejscowości New Milton, w Anglii władze sanitarne i sądowe zabrały temi dnia zmarłego w własnym domu 79-letniego lekarza dr. Wiljama Teasdale i stwierdziły, że śmierć jego nastąpiła jeszcze przed tygodniem. Ten wypadek jest jednakże bardziej nieobliwy z tego powodu, że dr. Teasdale nie mieszkał sam ale z żoną, która przez cały tydzień patrzyła na niego i obserwowała go nie wiedząc, że już nie żyje.

Przypuszczała bowiem, że mąż jej załaził w trans spirytystyczny i nie chciała mu przeszkadzać, gdyż dr. Teasdale był entuzjastycznym spirytystą. Powróciwszy z Ameryki do Anglii przed kilku laty sędziwy doktor oddawał się stałe praktykom wywoływania

duchów i rozmawiania z nimi w transie, w którym zapadał nieraz na bardzo długi okres

W takim stanie nie wolno go było dotykać, ani mu przeszkadzać, gdyż to wedle jego twierdzenia, psuło jego rozmowy z „lepszymi duchami”.

Jego rodzony syn, który także zapadał w trans i najbliższa rodzina, otaczali go wielkim szacunkiem, a po jego śmierci wdowa odpowiadziała na pytania przedstawicieli władzy spokojnie i nawet obojętnie: — Możecie sobie panowie twierdzić, jak się wam podoba, że mój mąż zmarł nagłą śmiercią. Ale ja wiem że rozmawiał z dobrymi duchami i tylko przeszedł na drugą stronę, ażeby tę rozmowę dalej prowadzić.

tem przeniesieniu go do rodzinnych stron, jak zawsze tego pragnął i nieraz mówił do starców swych kolegów... Ustanowiono zatem jego ostatnią wolę. Miał spocząć w grobie przodków... Nie była to największa pociecha

Przerażony próbował krzyczeć, lecz głos uwiązł mu w krtani... a jednak chciał być słyszany. W wysiłku całej swej istoty uderzał kolanami, łokciami i głową w ciasne ściany swego wiecystego więzienia... Wyczerpany, zatrzymał się na chwilę... pienia liturgiczne rozległy się pod nawą starego, parafialnego kościoła.

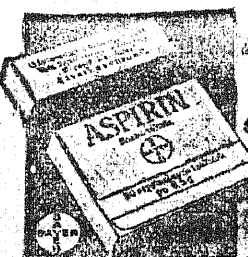
W pobliżu znajdowali się zapewne jego przyjaciele, koledzy i ci co pozostawiali przy życiu z pośród krewnych; osiemdziesięcioletni wuj, głucha ciotka, dalecy kuzyni... Żadnemu z nich jednak nie przyszło na myśl nadstawić uszu w jego kierunku... dla nich wszystkich on, Jan Lamblin, był naprawdę umarłym... nikomu nawet nie przyszło na myśl jego zmar-

twychwstanie, poczynali w myślach grzebać go w pamięci na zawsze...

Dobry człowiek był z niego! Nie pozostawiał po sobie ani silnej nienawiści, ani silnych wspomnień, utrwalających się w sercu. Schodził z tego świata przyzwyczajony, tak, jak żył... Chowano go także przyzwyczajony. I wszystko... działo się jaknajlepiej na tym najlepszym świecie... Co za ironja!

Jan Lamblin zdobył się na ostateczny wysiłek... Krzyk nieludzki wydobył się z jego krtani. Czekaj... czekał daremnie... nikt nie zwrócił uwagi na ten jęk z poza grobu.

Zresztą zagłuszyła go muzyka organów... Głos męski, dźwięczny i wspaniały zaintonował piękne i przejmujące: Dies irae, dies illa, Jan Lamblin poznawał głos swego najlepszego przyjaciela, słynnego śpiewaka, który zapewne pragnął śpiewem swoim oddać mu hołd ostatni, nie przypuszczając, że zarazem zagłuszy je wołanie o życie...



**Aspirin**  
w tabletkach  
Główny środek uśmierzający bóle.  
Wyjątkowo skuteczny  
we wszelkiego rodzaju  
zazłobieniach  
i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach

**Dr. med.**  
**L. Banaszkiewicz**  
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30  
przyjmuje od 5-ej do 7-ej jako  
**lekarz-specjalista**  
w chorobach kobiecych i położnictwie.

Zrozpaczony Jan Lamblin nie próbował już walczyć z nieubłaganym przeznaczeniem. Zresztą nie miał już siły ku temu... dusił się powoli... bardzo powoli... męka jego zdawała się trwać bez końca... było to straszliwe, a kropne.

I w końcu znowu utracił świadomość... Wtem suchy trzask bardzo realny przywołał Jana Lamblina do rzeczywistości tego świata... binokle spadły mu z nosa na podłogę... W jednym krótkim mgnieniu pisarz odzyskał pełną przytomność.

— Miałem zły sen — bardzo przykry... — mruknął przez zęby. A następnie podniósłszy binokle, stwierdził, że jedno ze szkielek było pęknięte!

— Nic nie szkodzi — pocieszył się — widzę pomimo to dobrze.

I spokojnie dokończył pisanie rozpoczętego listu.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

### Niezwykły uśmiech losu

Tancerz zawodowy spadkobiercą milionowej fortuny.

W najwytworniejszym barze w Cannes znaną postacią był młody, przystojny tancerz zawodowy, Francois Lebrun. Każdej nocy zjawiał się w eleganckim fraku i rozchwytywany przez damy piękne i przydatne, otyłe i szczupłe, tańczył, tańczył niestrudzenie do białego świtu, nie okazując na twarzy zmęczenia — ze zdawkowym, konwencjonalnym uśmiechem na ustach.

Tańczył, bo musiał... Wybór tancerki nie zależał zupełnie od jego woli. Wszak za to mu płacono...

Obecnie jednak w losie tańczącego niewolnika nastąpiła zupełna zmiana. Oto pewnego dnia otrzymał wiadomość, że pewien krewny, który przed wielu laty wyemigrował do Ameryki, zmarł zapisawszy mu milion dolarów.

Można sobie wyobrazić, co się działo w duszy tancerza, gdy się dowiedział o tym nie spodzianym uśmiechu losu. Dziennikarzowi, który go odwiedził, oświadczył:

— Nareszcie wychodzę z niewoli!... Przewszystkiem na dłuższy czas wyrzekam się tańca!... Jakie piekło upokorzenia musiałem znosić! To było naprawdę ponad moje siły! Ale cóż mogłem robić! Nie byłem zdolny wskutek fatalnego wychowania do żadnej innej pracy... Rodzice moi pieścili mnie i nie odmawiali niczego, a następnie wskutek złej koniunktury stracili majątek... Umarli ze zmartwienia... Znalazłem się na bruku... Umiałem tylko wytwornie się ubierać i dobrze tańczyć... A teraz znowu jestem swobodny i należę do siebie!

## REKLAMA TO POTĘGA

# ŚWIAT KOBIECY

## „Nie zapominajmy, że jesteśmy kobietami”

Tęsknota za kobiecością — współczesnej emancypantki

Różnica pomiędzy niewiastą doby obecnej, a siostrzycą jej z końca ubiegłego stulecia jest tak znamienita, że traktujemy kobietę współczesną, jako zupełnie inny rodzaj i gatunek zgoła z dawniejszym niewspółmierny. Gdy kto chce określić za pomocą jednego słowa — całokształt wszystkich cech, różniących nasze panie od ich matek i babek — definiujemy słusznie — „kobieta współczesna jest emancypowana”.

Już sam wygląd zewnętrzny wskazuje na słuszność tego określenia. Suknia jest ściśle zastosowana do wymogów pracy zawodowej. Nawet długie toalety wieczorne pozostawiają wolność ruchów i pod tym względem są niepodobne do odzieży pięknych dam ubiegłego i dawniejszych stuleci. Pod względem fizycznym pani zmieniła się bardzo. Nie jest już dumna z piętego numeru rękawiczek i małych kich pantofelków stosownych dla lalki, oddaje się z zamilowaniem gimnastyce i sportom i gdy wyciąga na powitanie silną i muskularną prawicę, ściska dłoń przyjaciela z koleżeńskim animuszem.

Posiada wszelkie możliwości, by kształcić i rozwijać swego ducha. Wykształcenie otrzymuje takie same, jak bracia, a wszystkie uczelnie stoją przed nią otworem. Żadna dziedzina pracy nie zamyka przed nią swych podwoi, Frasa, polityka, nauka, sztuka, gospodarstwo, filantropia, organizacje społeczne — wszędzie dostęp jest wolny. W ten to sposób życie kobiety współczesnej jest treściwe i barwne i niepodobne do biernego bytowania jej babki.

Z zachwytem i entuzjazmem rzuciła się kobieta emancypowana w wir nowego życia. Ziściło się najgorętsze marzenie jej duszy. —

Otrzymała wolność. Przed oczyma jej otworzył się horyzont szeroki i olśniewający.

Lecz w zbytnej różnorodności perspektyw tało się niemałe niebezpieczeństwo. Kobieta wyzwolona nie miała przed sobą jasnej określonej drogi, raczej wiele ponętnych i skłaniających ścieżek, z których trudno było wybrać najbardziej dla siebie odpowiednią. Chęć uczestniczenia w zdobyczach nauki i sztuki stała spełniona, z drugiej strony wabiła możliwość pracy zawodowej i samodzielnych zarobków, z innej zaś z nieprzepartą siłą ciągnęło pragnienie zabaw i użycia.

Dawne ideały zostały zapomniane. W zenu do równouprawnienia i do okazania swej siły kobieta współczesna zatraciła cechę ponętnej siłabości, która zazwyczaj wywoływała w lepszych jednostkach płci odmiennych rycerskie uczucie: chęć obrony i opieki.

I oto w wielu sercach niewieścich budzi się tęsknota do dawnych atrybutów kobiecych. I wiele kobiet zastanawia się obecnie nad problemem, czyby w współczesnym życiu nie pozostawić trochę przestrzeni na dawne uszczęśliwiające zalety. „Czemuż to — wają zwolenniczki tego wstępnego nieco ruchu — mamy zapomnieć o tem żeśmy kobiety? Jakkolwiek głębokie są różnice pomiędzy kobietą dawniejszą, a obecną, jedno pozostało niezmiennie — problem wiecznej kobiecości. Kobieta przyszłości niewątpliwie odmień najwłaściwszą drogę i połączy kobiecość z mocami swego czasu. Kobieta prawdziwa pełna jest niedoskonałości, lecz jednocześnie posiada zalety, przy pomocy których uszczęśliwia swe otoczenie. Wyzyskanie tych zalet pozostanie na zawsze rzeczywistym zadaniem wiecznej kobiecości”.

## Kolory obowiązują

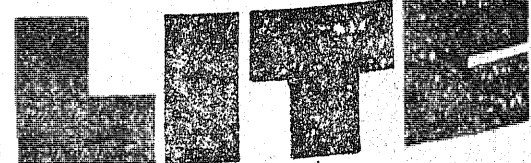
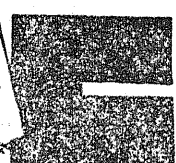
Co pani nosi w sezonie jesiennym

Podobnie jak w ubiegłych latach i w obecnym sezonie jesiennym odbył się swą ulubioną wędrówkę po licznych magazynach parryskich, by przyjrzeć się najświeższym modelom jesiennym i zimowym oraz bogatym kolekcjom najnowszych tkanin. I muszę powiedzieć, że byłam wprost olśniona i pełna podziwu dla tej pomysłowości i artystycznego wykonania, jakie cechują dzisiejsze materiały. Ponieważ tegoroczna moda wieczorowa stoi pod znakiem przepychu, nie więc dziwnego, że i tkaniny muszą być odpowiednie na wszelkiego rodzaju fantazje. Wśród materiałów wieczorowych wyróżniają się veloursy, lamy, adamaszki przetykane i „falcones”, mory, faille i satins, przetykane złotem lub srebrem, veloursy przodują nade wszystko: polyskujące, miękkie w dotknięciu.

Co się tyczy kolorów, to dla jedwabi obowiązują te same co i dla welen a mianowicie na dzień: brunatny i cała gama jego odcieni, później idzie ciemno-czerwony: kolor lańcegiasty i rdzawy i ciemno-marine. Zamiana połączenia koloru czarnego z białym stosując granatowy z białym, zielony z czarnym i brunatny z czarnym.

Kolory obowiązujące wieczorem będą nieco wyraźniejsze o mniej pastelowych odcieniach.

Gaza haftowana zalicza się do ostatnich nowości dzięki swym deseniom w kwiatach liście w kilku kolorach, przetykanych jedwabnymi nićmi. Z deseni wyróżniają się duże kwiaty rozłożone w pewnych odstępach lub drobne kwiatki i listki.





## Cykl wykładów religijnych w Łodzi

Towarzystwo Kultury Katolickiej organizuje w sali Domu Ludowego — ul. Przejazd 34 — dn. 30 września, 1 i 2 października o godz. 20 trzy wykłady religijne. Prelegentem będzie znany mówca i uczony katolicki O. Jan Urban, Redaktor „Przeglądu Powszechnego” z Krakowa.

Pierwszy wykład odbędzie się w środę dnia 30 września na temat: „Religia w życiu jednostki”.

Bilety na wykłady można wcześniej nabywać w księgarni „Przyszłość” ul. Piotrkowska 263 i w sam dzień wykładu przed wejściem na salę.

## Zaplombowana reklama

U zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia jedno z kin poczęło montować wielką reklamę świetną z „latającymi napisami”.

Gdy ustawiono rusztowanie wciągnięto szkielet reklamy, zjawili się przedstawiciele policji i zaplombowali rusztowanie, wzbraniając dalszego montowania reklamy.

Wstrzymanie robót nastąpiło z powodu nieprzechowania przepisów o reklamach ulicznych, zbyt nisko umieszczonej reklamy. (b)

## Tramwaj uderzył w słup

Tramwaj podmiejski, jadący do Rudy Pabjanickiej wyskoczył z szyn około Marysina i uderzył w słup telefoniczny.

Słup został zdruzgotany, a w tramwaju wybite zostały wszystkie szyby i tylko dziwnym przypadkiem nikt z pasażerów nie odniósł szwanku.

Po godzinnej przerwie ruch tramwajowy na tej linii wznowiono. (b)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach najniższych pierwsza po południówka sezonu „Krakowiacy i górale”. Wieczorem po raz drugi „Spór o sierżanta Griszę” z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Jutro „Spór o sierżanta Griszę” dla Związków (początek o godz. 7 min. 30)

### TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem po cenach znizowanych „Egzotyczna kuzynka” z Dziewońską, Kędzierską, Szubertem, Michałakiem.

„TEMPO PO NAD STO”

Jutro, poniedziałek, na otwarcie nowego sezonu — premiera nowej komedii aktualnej Fr. Cammelrohra „Tempo po nad sto”.

### TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu efektowna komedia współczesna ze śpiewami i tańcami świetnego autora węgierskiego Lengyela „Płomienna noc Antonji”.

Dziś o godz. 3.30 popoł. po cenach od 75 gr. do 2.50 wspaniały poemat dramatyczny Żuławskiego „Eros i Psyche”.

### TEATR POPULARNY

w sali Geyera.

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe przedstawienie dla dzieci, na którym odegraną będzie bajka w 6 obrazach p. t. „Zaklęty królówicz”.

O godz. 4.15 i 8.15 ostatnie dwa przedstawienia cieszącego się odromnem powodzeniem sensacyjnego melodramatu francuskiego p. t. „Niewinnie skazany”



PAMIĘTAJ, ŻE ROK 1930 JEST ROKIEM CZCI DLA MOWY OJCZYSTEJ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.



# Świadczenia kwalifikacyjne do pasz. zagra Dla kupców mają być znies one

Sfery gospodarcze wysuwają obecnie szereg postulatów w zakresie ulg paszportowych, dla ułatwienia międzynarodowego ruchu handlowego, szczególnie pod kątem widzenia ułatwienia eksportu.

Chodzi mianowicie o zniesienie świadczeń kwalifikacyjnych oraz wiz paszportowych w ruchu osobowym, ze wszystkimi państwami Europy — oprócz Sowietów oraz Niemiec.

Zniesienie świadczeń kwalifikacyjnych

brane jest przez czynniki miarodajne pod wagę i ma nastąpić z okazji wydania nowego rozporządzenia o dokumentach osobistych potrzebnych do uzyskania paszportów.

Sprawa zniesienia wiz paszportowych załatwiona już w obrocie państw środkowej i zachodniej Europy, napotyka u nas jeszcze na trudności.

Podobno narazie projektowane jest zawarcie umowy o zniesienie wiz w obrocie Szwajcarią.

## Zredukowanie 3.000 robotników Ostry kryzys w przemyśle jutowym

Przemysł jutowy w Polsce przechodzi ostry kryzys skutkiem ogromnego spadku zapotrzebowania wewnątrz kraju. Brak zamówień tłumaczy się przede wszystkim przesileniem w rolnictwie i przemysłach przetwórczych rolnych, jak młynarstwo, przemysł krochmalniczy etc., oraz w przemysłach, pracujących na potrzeby rolnictwa, jak np. produkcja nawozów sztucznych. Wszystkie te dziedziny produkcji są głównymi odbiorcami wyrobów jutowych, to też ich kryzys odbił się — aczkolwiek z pewnym opóźnieniem —

na stanie przemysłu jutowego. Obecny stan zatrudnienia w przemyśle jutowym w Polsce charakteryzuje zredukowanie 3000 robotników na ogólną liczbę około 10.000, przy czym ci którzy pracują, zatrudnieni są przeciętnie zaledwie 3 dni w tygodniu.

Stan zatrudnienia istniejących fabryk nosi więc niespełna 40 proc. — ich zdolność przetwórczą, a pomimo to spodziewana w najbliższym czasie dalsze redukcje zatrudnienia w poszczególnych fabrykach, a z tego względu na bardzo mały napływ zamówień.

## KTO CHCE EMIGROWAC DO FRANCJI

Niech nie szuka ubocznych dróg

W ostatnim czasie stwierdzono, iż niektórzy robotnicy pragnący wyjechać do Francji w celu zarobkowym, pomijają Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i zgłaszają się na stację zborną do Mysłowic w nadziei, iż uda im się stamtąd wyjechać zagranicę.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ostrzega robotników, iż samorządny wyjazd do Mysłowic jest bezcelowy, ponieważ

waż stacja zborna w Mysłowicach nie przyjmuje robotników, a ci ostatni naraziwszy się na koszty podróży, zmuszeni są wracać z powrotem do stałych miejsc zamieszkania.

Rukrotacja robotników na wyjazd do Francji zajmują się jedynie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, które już gotowe transporty zarekrutowanych robotników wysyłają do Mysłowic.

## Etykieta z literą „B”

Co znaczy na wódkach i likierach

Na podstawie dotychczasowego rozporządzenia o barwieniu artykułów spożywczych wszystkie wyroby cukiernicze, w szczególności wódki i likiery, zawierające barwniki, musiały być zaopatrzone w etykietę z wyraźnym napisem: „barwione”

Napis taki — zdaniem przemysłowców — w wielu wypadkach zrażał konsumentów i wywoływał wręcz odwrotny skutek, t. j. zamiast budzić zaufanie, powodował niechęć od artykułu.

Związki przemysłowców z Krakowa i Poznania wystąpiły w tej sprawie ze zbiorową interwencją.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w pewnej mierze uznało stanowisko przemysłowców i świeżo właśnie znowelizowało rozporządzenie o barwnikach w sensie następującym:

— Wódki i likiery, barwione środkami pochodzenia organicznego, a więc substancjami, pochodzącymi z jadalnych owoców, bądź z jadalnych produktów roślinnych chłofilami i karmelem — mogą w przyszłości nie być zaopatrzone w napis „barwione”

Natomiast w odniesieniu do innych wyrobów barwienia ministerstwo zdecydowało, że na etykietach należy umieszczać tylko literę „B”.

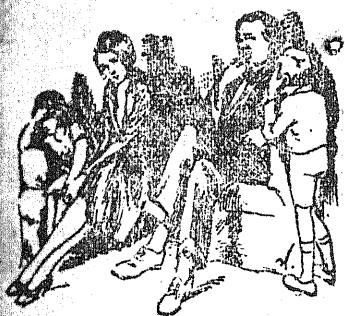
### PRZEZ RADJO

| P O N I E D Z I A Ł E K 29. 9. 30 |                                                                 |
|-----------------------------------|-----------------------------------------------------------------|
| 12,10                             | Muzyka z płyt gramofonowych.                                    |
| 15,50                             | Odczyt: Co zwiadać w Województwie Kieleckim inż. M. Walentowski |
| 16,15                             | Muzyka z płyt gramofonowych.                                    |
| 17,35                             | „O nalcie” Opowie inż. Juliusz Fryderykiewicz                   |
| 18,00                             | Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”                           |
| 19,20                             | Pogawędki techniczne                                            |
| 19,35                             | Płyty gramofonowe                                               |
| 19,45                             | Skrzynka pocztowa rolnicza inż. Tarkowski. Giełda rolnicza.     |
| 20,00                             | Koncert. Muzyka lekka.                                          |
| 22,00                             | Felieton p. t. „Kontrast pozorny” Adam Borkiewicz               |
| 23,00                             | Muzyka taneczna z Hotelu Polonia                                |

**Popierajcie  
wyroby krajowe!**

Przed użyciem

**Prawdziwem  
ukojeniem  
dla  
cierpiących  
na nerwy**



test moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelicę zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętnie, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiących ludzkości. Każdy, kto-  
kolwiek na eży do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

Każdy, kto cierpi na roztrąsanie, obawę przestrzeni, osłabienia pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, ogólne lub częściowe osłabienie siła lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien otrzymać moją kojącą książeczkę**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenia oraz pewność, że do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj

ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 347

## IX PRZETARG HODOWLANY

na buhaje zarodowe rasy nizinej czarno-białej

urządzany przez Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego w Warszawie Kopernika 30, tel. 441-01

PRZETARG A. odbędzie się w majątku Mysłów p. Zelechów st. kol. Sobolew (linja Warszawa—Dęblin) dnia 4 października o godzinie 3 po południu. Dojazd koleją: 1) ze stacji Warszawa—Wschodnia, wyjazd 8 m. 10 rano do Sobolewa stąd zamówionymi autobusami na miej-  
sce. 2) ze stacji Dęblin wyjazd 12 południe do Sobolewa. Powrót tego sa-  
mego dnia zapewniony.

PRZETARG B. odbędzie się w Kutnie w Pałacu, własność W. Pana Adama Zawadzkiego w dniu 7 października o godz. 1 po południu. Dojazd koleją z Warszawy z Dworca Głównego pociągami wychodz. 7,30, 9,05 9,18 — wyjazd z Włocławka 9,35 — ze Strzałkowa 7,32.

Na przetarg A. nadesła buhaje obory z majątków: Cerańów, Jele-  
niec, Leszczyny, Mysłów, Ryżki, Seroczyn, Szostek, Zelechów.

Na przetarg B. obory z majątków: Lipie, Łęki, Łęki Łaskie, Na-  
kielnica, Ojślawice, Pilaszków, Pomorzany, Skrzydlów.

Katalogi po 22 września r.b. będą do nabycia w biurze Związku  
Warszawa, Kopernika 30.

**UWAGA!!!**

## Nowe Chojny

W nowo utworzonej kolonii znajdującej się w pięknym centrum  
w SĄSIEDZTWIE SS-rów MÜLLERA, KOŁO KOLEI może każdy na-  
być place na budowę domów, planację ogrodów po cenach przystępnych

Wiadomość tel. 121-70 lub Narutowicza 3 m. 4 front l. p w godz.  
od 10—2 i od 4—7 w.

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej  
Kraszewskiego i nowozalożonych, na dogodnych warunkach

**do sprzedania**

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub  
na miejscu ul.: Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

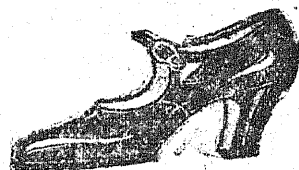
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

kódz, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia wła-  
snego wyrobu, najnowszych faso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
granicznych PO CENACH ZNI-  
ZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
runki



**J. MOSZKOWICZ**

**ZAWADZKA 22 Tel. 137-30**

**wrócił z Paryża**

z najnowszymi modelami futrzanymi i sukien-  
mi, najzamożniejszych domów: CHANELLE, PA-  
TOU, BERNARD, DRECAULT, PAQUIN.

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —: Ewangelicka 33 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złotych**

z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

**ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**

**BANK DEWIZOWY.**

**Wynajem kasetek słownych (SAFES)**

**KURSY**

**Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych**

**MARJI PUTOWEJ**

**ul. Piotrkowska 103**

**parter oficyna II wejście.**

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a  
w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań  
z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót  
nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnó-  
stwo miłych drobiazgów, które same z łatwością  
i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospe-  
kty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł-  
i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy za-  
leżne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu  
Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki  
otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w  
ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byleż uczenicy  
B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczy-  
cielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

**Potrzebny**

**maszynista policyjny**

Zgłaszać się ze świadectwami w Adm. „Rozwoju”

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**BIŻUTERIA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**PUTRO** podróżne żółte lisy 700 zł. figarko futrzane 150 zł. sprzedam. Aleje Kościuszk. 24 mieszk. 2 od 11 do 4 tej. 1500-1

**PIANINA**, patefony sprzedawana Raty Chodkowski Sienkiewicza 25 Telefon 13000 Potrzebni Ajenci. 1506-1

### Posady i prace

**SŁUŻĄCA** dobra z gotowaniem potrzebna. Podrzeczna 33 u gospodarza 1502-1

### Nauka i wychow.

**PUTYNOWANY** nauczy ciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14. prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza 1508-3

### Zagubione dokum.

**M. PACHNOWSKI** zgubił weksel protestowany na sumę 21. 100 otrzymałem od firmy Tiel Jan i Synowie ze żyrem Br Asz ul. Juljusza 5. wystawiony we Lwowie 15 Stycznia b.r. płatny 25 Czerwca b.r. miejsce płatności Lwów, wystawcą T. Traugutt zlecenie Ch. Traugutt, proszę oddać za wynagrodzeniem ul. Juljusza 3 M. Pachnowski. 3

### Odpadki papieru do sprzedania

Wiadomość w administracji „Rozwój”

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 15 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zaw.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Grzegorzewski

# WĘGIEL

## górnosławski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

### Różne

**POKÓJ** umeblowany wspólnie lub nie. Sienkiewicza 34 m. 30 2 wejście 3 piętro. 1514-1

**PRZYJME** panów na mieszkanie z cało dziennym utrzymaniem. Andrzeja 15 m. 25. 1510-1

**PRZYJME** uczennicę i biuralistkę na mieszkanie cenę przystępną. Sienkiewicza 34 m. 39. lewa oficyna 3 wejście 3 piętro. 1512-1

**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Thaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG**  
Łódź. Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

## Na wypłatę

**Pa.** dam. męsk. i dziecięce **SWETRY OBUWIE BOTY I KALOSZE**

**Piotrkowska 37**  
III wejście I piętro

## LOKAL

62 mtr. kwadratowych na parterze zdalny na każdy interes handlowy wypuszczę zaraz. Ulica Orla Nr. 7 dzoręca wskaże. 1504-1

### UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI

**PAWEŁ KIN**, KAROLA 8 III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

|                      |                     |
|----------------------|---------------------|
| Księgowości          | Stenografii         |
| Korespondencji       | Pisania na maszynie |
| Arytmetyki handlowej | Języków             |

**Szkoło okienne**, ornamentowe szklenie budowli po cenach niższej konkurencji **J. OLEJNICZAK**  
Główna Nr 14 tel. 130-04  
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole  
Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

### SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zółówek trwałych na wodę)

## Reklama to potęga

## Skład futer i zakład krawiecki J. SZWARCMA

NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telefon 160 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie wiąże do kupna. P.P. urzędnikom państw. dam rabat.

### WOZKI dziecięce

**KÓŻKA** metalowe

**MATERACE** wygodne

hygieniczne sprężynowe

TENT do meblowych

**WYŻYMACZKI** amerykańskie

**UMYWALKI**

**KRZESEŁKA** dziecięce

**ROWERY** w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 160 w podwórzu

### UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy

Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, fraki, wełniane i bawełniane, bielizna męska i damska, chodniki, dywany, torby, parasole, swetry, śniegowce, kalesony, polska firma **KREDYT** Nawrot

### DRUCIANE OGRODZENIA

Plec onki, Thaniny, Gazy

do filtrów „Rabitz” do robót

tonowych wyrabia i poleca

**MATEUSZ MIKŁAJCZAK**

Łódź, Kilińskiego 70

Telefon 191-85

### Pracownia FUTER

WACŁAWA

**KAWECKIE**

PIOTRKOWSKA 113 tel. 160

Wykonuje wszelkie

boty futrzane oraz

robki i odświeżania

### Lek. Dent. PAULINA

**Reiterowski**

Ewangelicka 1 tel. 160

przyjmuje od 4-6

# ROZWÓJ

NIEDZIELNY  
= DODATEK =  
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 28 WRZESNIA 1930 r.

J E S I E Ń



w parku Paderewskiego w Warszawie.



Największy posąg Chrystusa na świecie. Rzeźbiarz Landowski w Paryżu pracuje obecnie nad posągiem Chrystusa Odkupiciela. Posąg Chrystusa Odkupiciela.



Lewa ręka posągu.

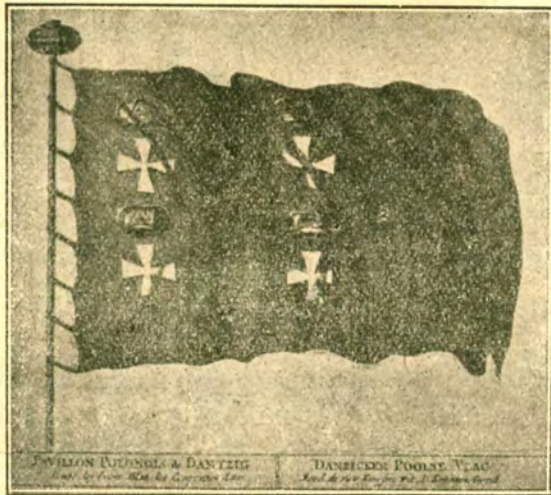
## RZEŻBA JEZUSA CHRYSYTA



Gotycka rzeźba Jezusa Chrystusa w muzeum w Colmarze.



Polskie bandery morskie Gdańska z czasów królewskich. Wolne miasto używa dziś tego godła.



M. hr. Potocki, automobilowy mistrz Polski na r. 1930/31.

## Z LIGI NARODÓW



Przewodniczący obecnego zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, Mikołaj Titulescu (Rumunja).



Wicemin. Kom. Czapski w otoczeniu kierowników budowy mostu kolejowego przez Wisłę w Warszawie; pp. Natorff, inż. Suszyński, inż. Turowicz i dyr. Gubrynowicz.



Ś. p. Jan Jakowicz, najstarszy weteran z r. 1863, zmarł w wieku 101 lat.



Z życia kolonii polskiej w Turcji w Adampolu: 1. Podwórze zagrody polskiej. 2 Grób żony Sadyka Paszy (Czaykowskiego) Ludwiki ze Śniadkich. 3. Wejście do zagrody otoczonej winnicą.



Radomskie koło Polek rok rocznie urządza półkolonie dla ubogiej dziatwy miejskiej. Na zdjęciu widzimy grupę dzieci półkolonji.



Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu.



Fragmenty z biegu 5.000 mtr., w którym olimpijski zwycięzca Nurmi, jeszcze raz wykazał swą niepokonaną formę sportowca biegacza, bijąc Kusocińskiego i Petkiewicza.



Fasada kasyna w Monte Carlo.



Ferje ksiąząt Jugosłowiańskich. Na zdjęciu widzimy następcę tronu z braćmi na wywczasach w letniej rezydencji pod Białogrodem.

## ZE ŚWIATA MODY



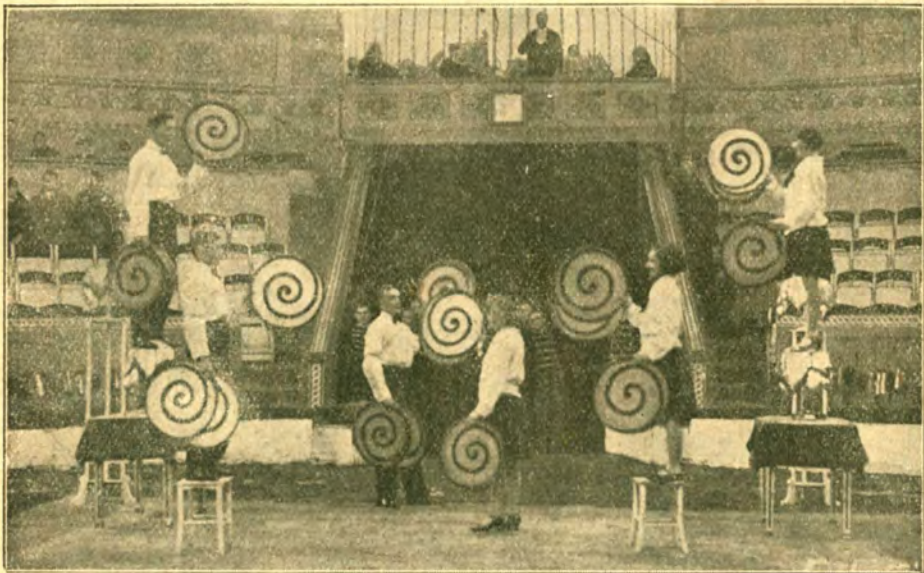
Oryginalna walka francuska z lwem.



Mody londyńskie na bieżący balowy sezon zimowy.



Były organista Katedry Notre-Dame w Paryżu, który zaniewidział, daje koncerty na poczwórnej klawiaturze w Nowym Jorku.



Oryginalne zdjęcie z produkcji żonglerskiej w cyrku.



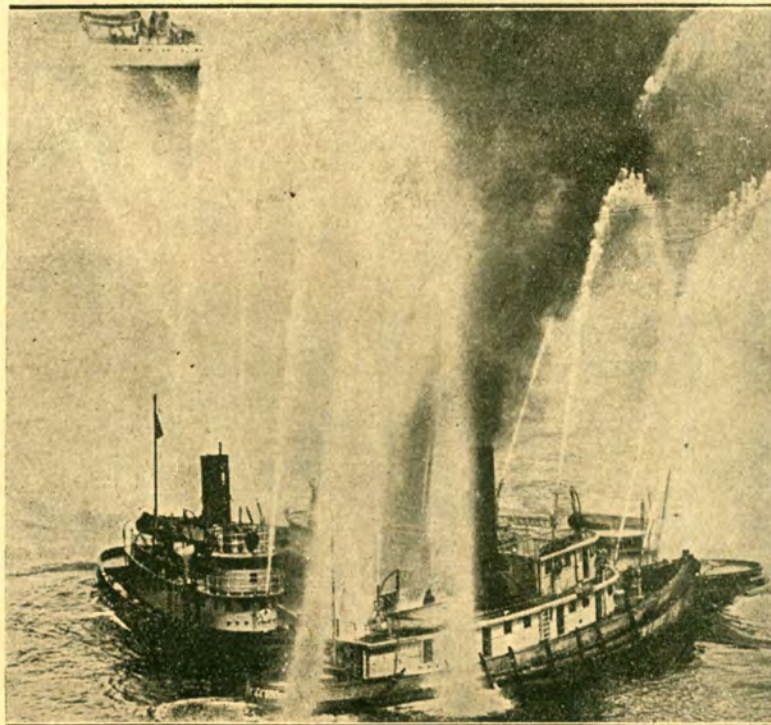
Żeńskie drużyny reprezentacyjne Japoni i Polski na zawodach w Warszawie.

**Skład  
BRONI I AMUNICJI  
„SPORT”**  
Warszawa, ul. Chmielna 33.



Polecamy na nadchodzący sezon  
po cenach konkurencyjnych:

dubeltówki od zł. 165, karabinki Browning'a 10 strz. aut. kal. 22 zł. 128, flakowry jednostrzałowe 6 mm. gwintowane od 65 zł., pist. aut. od 42 zł., rewolwery bebenkowe od 28 zł., naboje śrutowe bezdymne kal. 16 od 33 zł., kal. 12 od 35 zł. za 100 szt., naboje do pist. aut. kal. 7-65 za 100 szt. 20 zł., kal. 6-35 17 zł., naboje flakowowe 6 mm. z kula, niemieckie. 100 szt. 4 zł., naboje kal. 22 krótkie (Short), Pocisk 100 szt. 5,50, zagraniczne 6 zł., naboje kal. 22 długie (long) Pocisk 100 szt. 6,50, zagraniczne 7 zł., naboje do automatu kal. 22 l. r. Pocisk 100 szt. 7,50, zagraniczne 8 zł. i t. p.  
Karabinki tarczowe (wiatrówk) łamane, niklowe, strzał silny, oraz 100 kul i tuzin bolcy do tegoż 55 zł. (sprzedaj bez pozwolenia), także sam w gorszym wykonaniu 35 zł., pistolety pneumatyczne (do strzelania tarczowego) 40 zł. (bez pozwolenia), pist. aut. 6 strz. Em-Ge, huk jak z Browninga, robota bardzo ładna, czarny 24 zł., niklowy 25 zł., 100 naboju do tegoż 2,50, rewolwer bebenkowy na naboje Em-Ge 15 zł. (bez pozwolenia), pist. brelok, łamany, strzela prawdziwymi nabojami, huk ogłuszający i 25 naboju do tegoż 6 zł. (bez pozwolenia).  
Ekspedycja broni i amunicji pocztą.  
UWAGA. Stalującemu towaru nie mniej jak za 25 zł. przesyłka darmo.



Efektowna fontanna tryskająca ze statków przeciwpożarowych.



Nowy model balonu obserwacyjnego po raz pierwszy wprowadzony podczas manewrów w Anglii.

# Utajona piękność

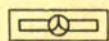
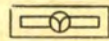


mieści się we włosach kobiecych. Shampoo Elida ujawnia ją w całej pełni. Jego delikatna piana przywraca włosom naturalny połysk i czyni je lśnąciami i puszystymi.

Po użyciu Shampoону Elida czesanie jest łatwiejsze i ondulacja trzyma się znacznie dłużej.



## ELIDA SHAMPOO



**NAJLEPSZE KSIĄŻKI**  
pod redakcją Władysława...

